

Kazimierz Kraj  
Akademia im. Jakuba z Paradyża  
artuzow@wp.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-9646-1383>

**Recenzja książki: Marek Świerczek. (2020). *Największa klęska polskiego wywiadu. Sowiecka operacja dezinformacyjna „Trust” 1921–1927*. Warszawa: Wydawnictwo Fronda, ss. 432.**

Działalność służb wywiadowczych oraz kontrwywiadowczych jest interesującym polem penetracji naukowej oraz publicystycznej. Jest to też atrakcyjna dla wielu czytelników tematyka. Niezależnie, czy w formie opracowania historycznego czy beletrystycznego. W roku bieżącym pojawiła się na polskim rynku księgarskim monografia Marka Świerczka pt. *Największa klęska polskiego wywiadu, Sowiecka operacja dezinformacyjna „Trust” 1921–1927* wydana nakładem wydawnictwa Fronda PL sp. z o.o. Autor książki nie jest postacią anonimową, chociaż z racji służby powinien nią być. W roku 2018 otrzymał tytuł doktora nauk w dziedzinie historii (specjalność Rosja). Tytuł rozprawy: *Rola Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w operacji „MOCR – Trust”*. Urodzony w 1970 roku Marek Świerczek jest, według informacji zamieszczonych w Internecie, polskim historykiem, pisarzem i publicystą, który jako publicysta współpracuje z czasopismami: *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego* oraz *Stosunki Międzynarodowe*. Jest autorem powieści *Bestia* oraz *Dybuk*. W 2015 roku wydał również powieść *Skowyt*, nawiązującą do konwencji powieści szkatułkowej, horroru i literatury detektywistycznej. W powieści opisał morderstwa polityczne (sic!) księży w 1989 r. Gdy zerknijemy do *Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego* nr 9 z 2013 roku, to okazuje się, że jednym z autorów jest major Marek Świerczek z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Tak więc niewątpliwie mamy do czynienia z osobą nietuzinkową, majorem, a może już pułkownikiem ABW, jednocześnie naukowcem oraz pisarzem. Czyli nawiązując do popularnego obecnie pojęcia

wojna hybrydowa, mamy do czynienia z hybrydowym oficerem kontrwywiadu, którego znamy z osiągnięć literackich oraz piśmiennictwa historycznego, a nie z sukcesów operacyjnych.

Baza źródłowa monografii jest obszerna. Autor posiłkował się źródłami archiwalnymi, źródłami drukowanymi, wspomnieniami, opracowaniami artykułami prasowymi i w niewielkim stopniu informacjami pozyskanymi z Internetu. Z wyłączeniem materiałów archiwalnych bibliografia liczy 270 pozycji, z których najobszerniejszy jest zbiór opracowań liczący 199 książek i artykułów, w tym pozyskanych w trybie online bądź pobranych e-booków. Analiza poszczególnych pozycji wskazuje na różną ich wartość poznawczą i wiarygodność. Jako przykład podam opracowania Armena Gaspariana, które nie są cenione przez profesjonalnych historyków rosyjskich (radzieckich) organów bezpieczeństwa, co wynika z kularowych rozmów podczas konferencji *Chteniya na Lubyanke* (ros. *Чтения на Лубянке*). Gasparian jest traktowany jako propagandysta, którym jest w rzeczywistości. Z innych autorów wskazałbym na Leonida Mleczina czy Igora Simbircewa. Oczywiście autor musi wykorzystywać wszelkie dostępne mu publikacje, ale poddając je krytyce oraz oceniając wiarygodność autorów. Szkoda, że nie sięgnął m.in. do opracowania *Lubyanka iz istorii otechestvennoy kontrazvedki* (ros. *Лубянка Из истории отечественной контрразведки*, Москва 2007) czy książki Aleksandra Zdanowicza *Pol'skiy krest sovetskoy kontrrazvedki. Pol'skaya liniya v rabote VCHK – NKVD 1918–1938* (ros. *Польский крест советской контрразведки, Польская линия в работе ВЧК – НКВД 1918–1938*, Москва 2017). Warto wspomnieć również o licznych publikacjach profesora Aleksandra Plechanowa, znawcy biografii Feliksa Dzierżyńskiego oraz wybitnego badacza radzieckich organów bezpieczeństwa. W pracy pomaga mu jego syn Andriej Plechanow, także historyk organów bezpieczeństwa. Oceniając dobór literatury, należy wskazać na jej różnorodność, co pozwala pozytywnie ocenić dokonaną przez autora kwerendę źródeł. Niestety dostęp do archiwów FSB jest w chwili obecnej praktycznie niemożliwy dla zagranicznych naukowców, więc można jedynie polegać na autorach rosyjskich, znawcach tej problematyki, jak wspomniany wyżej generał lejtnant FSB Aleksander Zdanowicz, doktor habilitowany w dziedzinie historii, profesor Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego i prezydent Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczystrych Służb Specjalnych. Jest on jedną z osób mających dostęp do archiwów FSB.

Monografia jest dziełem obejmującym sześć rozdziałów, wstęp, zakończenie, bibliografię oraz indeks osobowy. Autor zastosował dwie zasadnicze metody badawcze: analizę modelową oraz problemowo-chronologiczną. Jedną z przyczyn takiego podejścia do pracy nad monografią były ograniczenia w dostępie do pierwotnej bazy źródłowej, tj. archiwów. Korzystał głównie z zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Archiwum Akt Nowych oraz bazował na materiałach tzw. Fondu 308, czyli zbioru dokumentów Oddziału II SG WP znajdujących się w Wojskowym Archiwum Państwowym w Moskwie. Jak wskazuje analiza bibliografii, Marek Świerczek w stosunkowo szerokim zakresie wykorzystał opracowania wspomnieniowe, które są istotnym źródłem wiedzy dla historyka, lecz wymagają wielkich umiejętności interpretacyjnych oraz szczegółowej wiedzy o ich twórcach. Autor pracując nad monografią, wykorzystywał w swoich badaniach aparat pojęciowy psychologii poznawczej, socjologii organizacji oraz teorii kontrwywiadowczej.

Jak pisze Aleksander Zdanowicz we wspomnianej powyżej monografii, operacja „Trust” została już wielokrotnie opisana oraz otoczona jest wieloma mitami. Z polskich autorów warto wymienić Andrzeja Krzaka i jego książkę pt. *Czerwoni Ażefowie. Afera MOCR – Trust 1922 – 1927* wydaną w 2010 r. Z innych polskich autorów poruszających problematykę związaną z aferą „Trustu” należy wspomnieć o Andrzeju Misiuku oraz Andrzeju Peplóńskim, czy pochodzącym z Drohobycza, wybitnym polskim historyku Karolu Grünbergu. O operacji „Trust” pisali w swoich wspomnieniach jej uczestnicy (świadkowie historii) Wacław Michniewicz i Wiktor Tomir Drymmer. Publikacje pojawiały się na łamach rosyjskiej prasy emigracyjnej po ujawnieniu afery. Z tematem kilkakrotnie mierzył się Jerzy Niezbrzycki. Nie mówiąc o wielu publikacjach Marka Świerczka na łamach *Przeglądu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Z rosyjskich (radzieckich) autorów należy wymienić Lwa Nikulina, Łazara Flejszmana czy Teodora Gładkowa. Na temat „Trustu” ukazały się publikacje anglojęzyczne, także znanego w Polsce Christophera Andrew.

Niewątpliwie monografia Marka Świerczka przyczyni się do ponownego zainteresowania tym tematem, być może przez Rosjan. Przeprowadzona przez recenzenta wybiórcza kwerenda publikacji firmowanych przez Stowarzyszenie Studiowania Historii Ojczystych Służb Specjalnych w Moskwie nie wykazała również istotnych opracowań na temat operacji „Trust” i szczególnego zainteresowania tą tematyką.

Jak wspomnieliśmy, praca składa się z sześciu merytorycznych rozdziałów. Pierwszy, pt. *Inspiracja jako metoda pracy operacyjnej*, zapoznaje czytelnika z elementami operacji dezinformacyjnych, systemem podwójnych agentów, ich rolą w arsenale służb specjalnych czy z pierwszymi operacjami o dezinformacyjnym charakterze (m.in. sprawy Alfreda Redla oraz tzw. spiszek Lockharta). Drugi rozdział został zatytułowany: *Uwarunkowania operacji MOCR – Trust*. Przedstawia zapotrzebowanie polityczne, obiekty dezinformacji, rolę radzieckich służb specjalnych, obiekty dezinformacji (białą emigrację, Oddział II SG WP oraz zakładane cele operacji). Część trzecia: *Charakterystyka kanałów informacyjnych*, omawia takie kwestie, jak: nawiązanie kontaktu operacyjnego z emigracją, podwójni agenci będący elementami operacji, organizacje przykrycia. Marek Świerczek omawia i analizuje także nawiązanie kontaktu z Oddziałem II SG WP i ze służbami wywiadowczymi państw limitrofowych oraz zagadnienia uwiarygodniania agentury. Czwarty rozdział: *Zablokowanie alternatywnych źródeł informacji. Sprzężenie zwrotne*, opisuje działania wobec polskiego ataszatu wojskowego w Moskwie, *modus operandi* w tym zakresie stosowany przez OGPU, rolę dekryptażu polskiej poczty dyplomatycznej oraz kontakty agentury OGPU z oficerami polskiego wywiadu wojskowego w Warszawie i Moskwie. Rozdział przedostatni pt. *Zakończenie operacji* zapoznaje nas z ucieczką Eduarda Opperputa, samodekonspiracją Trustu widzianą oczami Oddziału II SG WP oraz prawdopodobnymi celami ucieczki Opperputa (Staunica), którą autor ocenia jako pozorną, w przeciwieństwie do innych historyków, w tym Łazara Flejszmana. Ostatni rozdział: *Źródła porażki Oddziału II SG WP w starciu z GPU*, wskazuje na następujące czynniki: a. psychologiczne, b. strukturalne i c. polityczne. W końcowym podrozdziale rozdziału pt. *Krety* autor przedstawia m.in. hipotezy dotyczące kretów (ros. *крѣт*) OGPU w Oddziale II SG WP.

Monografia doktora Marka Świerczka jest pozycją wartościową. Wskazuje na wieloletnie badania przez autora omawianego problemu, czego dowodzą jego publikacje zamieszczone w *Przeglądzie Bezpieczeństwa Wewnętrznego*. Oczywiście możemy polemizować z wieloma stwierdzeniami czy wnioskami autora, ale są one niezaprzeczalnie jego osiągnięciem. Nie wchodząc w szczegółową polemikę z autorem, pragnę jednak zwrócić uwagę, że nie możemy traktować *Razrabotku Yaroslavets* (ros. *Разработку Ярославца*), bardziej znaną pod nazwą *Operacja Trest*, jako wzorca dla praktycznie wszystkich operacji radzieckiego (rosyjskiego) kontrwywiadu i innych państw bloku radzieckiego. A taka autorska myśl przewija

się przez całe opracowanie. Od momentu rozpoczęcia badanej operacji minęło prawie stulecie. Obecnie w strukturach rosyjskich organów bezpieczeństwa pracuje nowe pokolenie czekistów. Pozwolę sobie w tym miejscu zacytować płk. w st. sp. dr. Siergieja Mironienkę, oficera radzieckiego i rosyjskiego wywiadu: „[...] Chcę jednak podkreślić, że zarówno przedstawiciele carskich służb specjalnych, jak i nasi współcześni funkcjonariusze mają właściwy dla nas Rosjan, ogólnonarodowy typ psychiczny, w znacznym stopniu determinujący styl i metody pracy rosyjskich służb specjalnych. Dla jego zbadania zaproponowałem pojęcie *narodowy obraz świata*, opisany w mojej ostatniej monografii”. I to jest pierwszy postulat badawczy dla autora. Skoro potrafi korzystać z różnorodnych narzędzi badawczych, to zbadanie zagadnienia zdefiniowanego przez Siergieja Mironienkę przybliży nas bardziej do rozpoznania metod pracy rosyjskiego kontrwywiadu (wywiadu) niż wszechstronna analiza operacji *Trust, Syndykat – 1, 2* i następnych *Syndykatów*. Drugim postulatem badawczym jest sugestia, aby autor zorganizował seminarium poświęcone historii działalności rosyjskich (carskich), radzieckich oraz współczesnych służb wywiadowczych (kontrwywiadowczych) Rosji. A trochę polskich specjalistów by się znalazło. Warto by doprosić rosyjskich badaczy, niekoniecznie tylko wywodzących się ze służb. Podpowiadam nazwiska: Władlen Izmozik, Aleksander Smykalin, Oksana Aleksiejewa, Siergiej Bandurin, Jewgienij Boczkow, Oksana Zajcewa, Aleksander Pieriegudow, David Shearer, Matias Uhl, Siergiej Wierigin, Aleksander Zdanowicz i wielu innych. Trzecim i ostatnim postulatem badawczym dla autora jest propozycja napisania krótkiego szkicu poświęconego metodom operacyjnym WCzK/OGPU, nie z punktu widzenia historyka, ale funkcjonariusza kontrwywiadu. Podobne publikacje powstały w Rosji, i można by wiedzę nabytą (pozanaukową) autora skonfrontować z rosyjskim przekazem.

Chcę pochwalić zakończenie monografii, którego lektura, a szczególnie zamieszczony na końcu cytat z Niezbrzyckiego, pokazuje, że wnioski autora, funkcjonariusza państwowego, odnoszą się nie tylko do historii, ale są aktualne współcześnie. Czy ktoś je weźmie pod uwagę? Śmiem wątpić. Tak jak zamieciono pod dywan sprawę klęski Oddziału II w starciu z radzieckim kontrwywiadem, nie wyciągając wniosków na przyszłość, co spowodowało paraliż działalności wywiadowczej na ZSRR. Dodatkowo tzw. afera Alberta Rana wskazała na nieudolność polskiego wywiadu w kwestii służących w niej nieodpowiedzialnych oficerów (A. Stpicyński) oraz braki w zakresie instrukcji

operacyjnych. A winę zwalono na Bogu ducha winnego w całej sprawie por. Stefana Kasperskiego (Rana).

Zamykając recenzję, uwaga dla wydawnictwa Fronda. Proszę bardziej zwracać uwagę na redakcję książki od strony technicznej, adiustację i korektę, gdyż widoczne niedociągnięcia (małe niechlujstwo) rzutują na odbiór dzieła przez czytelnika.